

2 grudnia 45

Kochany Mietku,

Odpisuję na list otrzymany przedwczoraj z dn. 20.XI. Istotnie pomyliłem się poprzednio co do daty, bardzo przepraszam. Czy dostałeś już aff.[idavit] wysłany przez Yollesa? Byłoby dobrze, gdybyś przyjechał, niedługo zwlekając. W ostatnich czasach było tu kilka okazji do „zaczepienia się”, przypuszczam, że znów się otworzą widoki. Przywieź trochę pieniędzy na początek, potem pójdzie łatwiej. Gdybyś nic nie miał, pożyczymy Ci co się da, słowem kończ kurs zecerski i przyjeżdżaj. Listu z „N.[owego] Św.[iata]” dotychczas nie wysłałem, bo pewne rzeczy utrudniają mi podobną prośbę, ale chyba i to jakoś wytrzasnę. Plotka o mnie i o Leszku, przypisywana Antoniemu, powtórzyła się ponownie Zob. list poprzedni., tym razem związana z „kołami bliskimi rządowi”. Bardzo ucieszyłem się możliwością wznowienia „Wiadomości”, zróbcie to koniecznie, musi być przecież jakaś kontrpara. Trzeba by też założyć pismo w Paryżu, mam stamtąd ponure wiadomości o łamaniu się ludzi. Nie można tak oddawać terenu, czy Pragier o tym nie pomyślał zawczasu? Ze Stasiem Wierz.[yńskim] nawiązałem już korespondencję, papierosy wyślę stąd pod Twoim adresem, może mu prześlesz. Pobjowisko dla niego i parę innych książek „dla Borowego” wysłałem już dawno, powinny chyba być u Ciebie. Halusia wysłała Ci długi list o tym, jak tu się żyje, i dowiedziawszy się, że odpisujesz zaraz na każdy list, pyta, dlaczego jej nie odpowiadasz. Sztompka mieszka Długa 34, Kraków, czy może ktoś neutralny spytać go o adres Janki - zrób to dla mnie, błagam Cię!

Ściskam serdecznie i mocno

Kazimierz

Na lewym marginesie dopisek częściowo ucięty z powodu źle wykonanej kopii:

Powinszuj Hemarowi ostatnich wierszy, zwłaszcza Akademii warsz[awskiej].